Księga Nahuma

Rozdział 1

1. Brzemię Niniwe: Księgi widzenia Nahum Elcesejczyka. **2**. Bóg rzewniwy i mszczący się JAHWE, mszczący się JAHWE i mający zapalczywość; mszczący się JAHWE nad nieprzyjaciółmi swemi a gniewający się na przeciwniki swoje; **3**. JAHWE cierpliwy a wielkiej mocy, a oczyściając nie uczyni niewinnym; JAHWE - w burzej i w wichrze drogi jego, a mgły proch nóg jego. **4**. Fukający morze i wysuszający je, a wszytkie rzeki w pustynią obracający. Zemdlał Basan i Karmel i kwiat Libański uwiądł. **5**. Góry poruszyły się przed nim, a pagórki spustoszały i ziemia się zatrzęsła od oblicza jego, i świat i wszyscy mieszkający na nim. **6**. Przed obliczem zagniewania jego kto stanie, a kto się sprzeciwi w gniewie zapalczywości jego? Zagniewanie jego wylało się jako ogień i skały rozpłynęły się od niego. **7**. Dobry JAHWE i posilający w dzień utrapienia, a zna mające nadzieję w nim. **8**. I w powodzi przemijającej dokonanie uczyni miejsca jego, a nieprzyjaciele jego ciemności przeszladować będą. **9**. Cóż myślicie przeciw PANU? Dokończenie on uczyni: nie powstanie dwojaki ucisk. **10**. Bo jako ciernie społecznie się wiąże, tak biesiada ich pospołu pijących: będą zniszczeni jako słoma suchości pełna. **11**. Z ciebie wynidzie myślący przeciwko JAHWE złość, rozbierając na myśli wystąpienie. **12**. To mówi JAHWE: Choćby doskonałymi byli i tak więcej było, tak też będą postrzyżeni i przeminie. Utrapiłem cię i nie utrapię cię więcej. **13**. A teraz złamię laskę jego z grzbieta twego i związki twoje potargam. **14**. I rozkaże o tobie JAHWE, nie będzie siano imieniem twoim więcej. Z domu Boga twego wygubię rycinę i licinę, położę grób twój, boś jest niepoczciwy. **15**. Oto na górach nogi opowiadającego i zwiastującego pokój: święć, Judo, święta twoje a oddawaj śluby twoje, bo nie przyda więcej, aby przeszedł po tobie Belial: wszytek zginął.

Rozdział 2

1. Przyciągnął, który by rozpraszał przed tobą, który by strzegł oblężenia. Przypatrz się drodze, posil biodra, umocni siłę barzo, **2**. bo oddał JAHWE pychę Jakobowę jako pychę Izraelowę, bo je pustoszyciele rozrzucili i latorośle ich popsowali. **3**. Tarcz mocarzów jego ognista, mężowie wojska w szarłacie, ogniste lece wozu w dzień przygotowania jego, a woźnice uśpieni są. **4**. Na drogach zatrwożeni są, poczwórne zstarły się, na ulicach pozór ich jako pochodnie, jako błyskawice i tam i sam biegające. **5**. Wspomni na mocarze swoje, upadną na drogach swoich; prędko wskoczą na mury jego i zgotowany będzie daszek. **6**. Bramy rzek są otworzone, a zbór do ziemie rozwalony. **7**. I żołnierz pojmany zawiedziony jest, a służebnice jego prowadzono wzdychające jako gołębice, szemrzące w sercach swoich. **8**. A Niniwe - jako sadzawka wód wody jego, ale sami uciekli: Stójcie! stójcie! a nie masz, kto by się wrócił. **9**. Rozchwyćcie srebro, rozchwyćcie złoto, a nie masz końca bogactwom ze wszytkich naczyniach pożądanych. **10**. Rozmiotane jest i rozerwane i rozdrapane, a serce struchlałe

i zemdlenie kolan, i zwątlenie we wszytkich nerkach, a twarzy wszytkich jako okopcenie garnca. **11**. Gdzie jest mieszkanie lwów i pastwiska szczeniąt lwich, do którego szedł lew, aby tam wszedł, szczenię lwie, a nie masz, kto by przestraszył? **12**. Lew nachwytał dostatecznie szczeniętom swym i nabił lwicom swym a napełnił łupem jaskinie swoje, a łożysko swe wydartkiem. **13**. Owo ja na cię, mówi JAHWE zastępów, i podpalę aż do dymu poczwórne twoje, a lwięta twoje pożrze miecz: i wykorzenię z ziemie łup twój, i nie będzie więcej słyszeć głosu posłów twoich.

Rozdział 3

1. Biada, miasto krwawe, wszytko kłamstwa, szarpaniny pełne: nie odejdzie z ciebie łup! **2**. Głos bicza i głos pędu koła, i konia rżącego, i poczwórnego woza wskok bieżącego, i jezdnego wsiadającego, **3**. i miecza błyskającego, i oszczepa lśniącego, i mnóstwa pobitego, i upadku ciężkiego: i nie masz końca trupów, i lęgą na ciałach swoich. **4**. Dla mnóstwa wszeteczeństw nierządnice pięknej a wdzięcznej, a mającej czary, która przedała narody wszeteczeństwy swemi, a familie czarami swemi. **5**. Owo ja do ciebie! mówi JAHWE zastępów, i odkryję sromotę twoję przed obliczem twoim, i ukażę narodom nagość twoję a królestwom hańbę twoję. **6**. I wyrzucę na cię obrzydłości i zelżę cię, i dam cię na przykład. **7**. A będzie każdy, kto cię ujźrzy, odskoczy od ciebie i rzecze: Spustoszono jest Niniwe, kto nad tobą chwiać głową będzie? skąd mam szukać pocieszyciela tobie? **8**. Izaliś lepsze nad Alexandrią ludną, która mieszka na rzekach? Wody około niej: której bogactwa morze, a wody mury jej. **9**. Murzyńska ziemia mocą jej i Egipt, a nie masz końca; Afryka i Libianie byli na pomoc twoję. **10**. Lecz i ona w zaprowadzenie, w niewolą zawiedziona jest, dzieci jej poroztrącane są na początku wszech dróg, a o szlachcice jej miotali los, a wszyscy przedni panowie jej okowani są w pętach. **11**. A tak i ty upijesz się a będziesz wzgardzona, i ty szukać będziesz ratunku od nieprzyjaciela. **12**. Wszytkie zamki twoje jako figowe drzewo, z niedoźrzałymi figami swemi: które jeśli zatrzęsione będą, padną w gębę jedzącego. **13**. Oto lud twój niewiasty w pośrzodku ciebie; nieprzyjaciołom twoim otworem otworzone będą bramy ziemie twej, pożrze ogień zawory twoje. **14**. Naczerpaj sobie wody dla oblężenia, buduj obrony twoje, wnidź do błota a depc, depcąc trzymaj cegłę. **15**. Tam cię pożrze ogień, zginiesz mieczem, pożrze cię jako chrząszcz. Zgromadź się jako chrząszcz, rozmnóż się jak szarańcza. **16**. Więcejeś uczyniła kupiectw twoich, niż jest gwiazd niebieskich; chrząszcz rozszerzył się i uleciał. **17**. Stróżowie twoi jak szarańcza, a malutcy twoi jako szarańcza szarańczej, które siadają na płocie czasu zimna: słońce wzeszło i odleciały i nie znać było miejsca ich, kędy były. **18**. Zdrzymali się pasterze twoi, królu Assur, będą pogrzebione książęta twoje; krył się lud twój po górach, a nie masz, kto by zgromadził. **19**. Nie jest tajne skruszenie twoje, barzo zła jest rana twoja; wszyscy, którzy słyszeli słuch twój, klaskali ręką nad tobą, bo na kogo nie przychodziła złość twoja zawżdy?

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.